

Macierewicz: nie było zderzenia okrętów podwodnych Polski i Rosji. To prowokacja

Przed szczytem NATO będziemy poddawani różnym prowokacjom, które mają stworzyć wokół Polski atmosferę państwa, które burzy pokój na świecie - powiedział w czwartek szef MON Antoni Macierewicz, komentując doniesienia o rzekomej kolizji okrętów podwodnych z Polski i Rosji.

Agencja Interfax, powołując się na telewizję REN TV, podała w czwartek, że na Morzu Bałtyckim w rejonie Cieśniny Pilawskiej doszło do kolizji okrętu podwodnego marynarki wojennej Rosji "Krasnodar" i polskiego okrętu podwodnego ORP "Orzeł". Polskie wojsko zdementowało te doniesienia.

Występując wieczorem na antenie Radia Maryja Macierewicz podkreślił, że obecnie wchodzimy w ostatni etap trudnych, ale bardzo istotnych negocjacji związanych ze wzmocnieniem wschodniej flanki NATO. Jak mówił, chodzi w nich o to, w jakim zakresie i w jakim kształcie zostanie zrealizowana decyzja podjęta na lutowym spotkaniu ministrów obrony Sojuszu o wzmocnieniu obecności wojskowej w tej części Europy, w tym w Polsce.

- Nic dziwnego, że w trakcie tych negocjacji coraz częściej mamy do czynienia z prowokacjami rosyjskimi - powiedział Macierewicz.

Zdaniem szefa MON doniesienia o rzekomej kolizji polskiego i rosyjskiego okrętu podwodnego to prowokacja.

- Wszystko razem wyssane z palca, wszystko razem nieprawda. Natychmiast zostało to sprawdzone w dowództwie operacyjnym i mamy oczywiste, jednoznaczne zakwestionowanie, zaprzeczenie, by coś takiego miało miejsce - powiedział minister.

- Polska ma być przedstawiana jako czynnik nieobliczalny, niepewny, łamiący i burzący pokój światowy - dodał. Zarzucił części opozycji, że jest gotowa "włączyć się w ten chór".

Według REN TV do incydentu doszło kilka dni temu. Cytując własne źródła, stacja podała, że rosyjska jednostka nie została poważnie uszkodzona i po wynurzeniu odpłynęła do swojej bazy. REN TV dodała, że polski okręt po wynurzeniu trzeba było holować z miejsca zdarzenia. Jednocześnie rosyjska telewizja przekazała również, że Ministerstwo Obrony Federacji Rosyjskiej jak dotąd nie skomentowało incydentu.

ORP "Orzeł" i wszystkie pozostałe polskie okręty podwodne należą do 3. Flotyli Okrętów w Gdyni. Jej rzecznik kmdr ppor. Radosław Pioch, pytany o doniesienia rosyjskich mediów, zdementował je.

- Nic takiego nie miało miejsca. Żaden z okrętów 3 Flotyli Okrętów nie uczestniczył w żadnym zdarzeniu na morzu. Wszystkie okręty podwodne stacjonują w tej chwili w porcie - powiedział PAP Pioch.

Dodał, że ORP "Orzeł" w ostatnich dniach wychodził w morze na próby morskie, ale cały czas znajdował się w położeniu nawodnym.

- Nie wchodził pod wodę i nie opuszczał polskich wód terytorialnych - powiedział rzecznik.

Za: Kurier.PAP <http://kurier.pap.pl/depesza/163923/Macierewicz-nie-bylo-zderzenia-okretow-podwodnych-Polski-i-Rosji--To-prowokacja>



[Powrót na stronę główną](#)

[Powrót do listy aktualności](#)

